

# Więści ze świata

## Zwycięstwo ukraińskich organizacji

Zwycięstwem zakończyła się zorganizowana 5 czerwca 2009 r. pod Ministerstwem Przyrody Ukrainy, kostiumowa pikietą kijowskich organizacji ekologicznych: Drużyny Ochrony Przyrody „Zielona Przyszłość”, Ludzie o Prawa Zwierząt, Narodowe Centrum Ekologiczne, Ekoprawo-Kijów, Towarzystwo Wędkarzy Ukrainy i Kijowskie Centrum Ekologiczno-Kulturalne. Pikietujący domagali się od Ministerstwa natychmiastowego wpisania do trzeciego wydania Czerwonej Księgi Ukrainy jesiotra rosyjskiego, siewrugi i łosia, których liczebność w ciągu ostatniego dziesięciolecia drastycznie spadła.

Pikietujący w liczbie 30 osób, ubrani w maski łosia, sporządzili u drzwi ministerstwa grób z napisem „jesiotr i łos” i zaczęli dać w trąbki futbolowe, piszczałki i korzystając z tuby skandować hasła ochrony zwierząt oraz krzyczeć „Minister na mydło”. Pikietą była filmowana i fotografowana przez 9 kanałów telewizyjnych i ponad 20 dziennikarzy. Kilku z nich stanęło w szeregu pikietujących, podobnie jak niektórzy przechodnie.

Minister ugiął się i podpisał zarządzenie o wpisaniu ryb jesiotrowych do trzeciego wydania Czerwonej Księgi Ukrainy, zaś drugim zarządzeniem zabronił polowań na łosie przez dwa lata. Tym sposobem aktywiści wywalczyli konkretne decyzje korzystne dla przyrody.

## Zapory blokują odtworzenie bagien Luizjany

Zdesperowani urzędnicy, chcąc zatrzymać erozję wybrzeża Luizjany, rozważają zburzenie wałów przeciwpowodziowych na południu Nowego Orleanu na rzece Missisipi, aby przywrócić napływ błotnistej wody na stanowe bagna.

Według najnowszych badań naukowców z Uniwersytetu Stanowego Louisiana, leżące w głębi łądu zapory zatrzymują tak wiele osadu, iż rzeka nie niesie już wystarczającej jego ilości, aby zatrzymać utratę bagien, szczególnie teraz, gdy globalne ocieplenie przyspiesza podnoszenie się poziomu morza. W wyniku tego, utrata tysięcy dodatkowych mil kwadratowych bagien jest „nieunikniona”.

Jeden z badaczy, Harry H. Roberts, zajmujący się wybrzeżami, powiedział w wywiadzie dla „New York Times”: „Jakikolwiek znaczące przywrócenie naszego wybrzeża wymaga rzecznej osadu”. Zdaniem dr. Roberts, urzędnicy będą musieli wybrać, które części stanu zostaną zachowane, a które muszą być opuszczone. Roberts mówił, że zamiast zburzyć wały przeciwpowodziowe daleko na południu od Nowego Orleanu, gdzie mieszka stosunkowo niewielu ludzi, urzędnicy powinni rozważyć rozebranie ich znacznie bliżej tego miasta.

Osad niesiony przez Missisipi tworzy bagna Luizjany od tysięcy lat, ale dzisiaj zapory zatrzymują co najmniej połowę jego ładunku. W zlewni Missisipi istnieje obecnie 8000 zapór.

(Environmental News Network)

## Słaba ocena ochrony przyrody w Unii Europejskiej

Komisja Europejska 13 lipca br. opublikowała podsumowanie wyników „raportowania z art. 17 dyrektywy siedliskowej” – dokonanej przez wszystkie kraje Unii (z wyjątkiem najnowszych członków – Rumunii i Bułgarii), wg jednolitej metodyki, oceny stanu ochrony poszczególnych

gatunków i siedlisk objętych Dyrektywą Siedliskową. Wyniki nie są optymistyczne: w skali ogólnoeuropejskiej zaledwie 17% typów siedlisk i 17% gatunków jest „we właściwym stanie ochrony”. Stan polskiej przyrody rysuje się na poziomie zbliżonym do średniej europejskiej.

Stan europejskiej przyrody wymaga wzmożenia ochrony, której podstawowym europejskim narzędziem jest sieć Natura 2000. Zdaniem komisarza Stavrosa Dimasa, „Unijne przepisy dotyczące ochrony środowiska oraz sieć Natura 2000 są podstawowymi elementami dla osiągnięcia naszych celów w zakresie ochrony różnorodności biologicznej w UE. Teraz, gdy lądowy składnik sieci jest prawie gotowy, w następnych 10-20 latach możemy oczekiwać znacznej poprawy”.

Komisja opublikowała sprawozdanie na temat stanu ochrony ponad 1150 gatunków i 200 typów siedlisk objętych ochroną na mocy prawa UE. Jedynie niewielki odsetek tych siedlisk i gatunków jest we właściwym stanie pod względem ochrony, a państwa członkowskie będą musiały zdwoić wysiłki, jeśli sytuacja ta ma ulec poprawie. Sprawozdanie, obejmujące lata 2001-2006 i będące najbardziej kompleksową analizą na temat różnorodności biologicznej w UE, jaka kiedykolwiek została opracowana, stanowi niezmiernie ważny punkt odniesienia dla oceny przyszłych tendencji.

Najbardziej zagrożone są siedliska murawowe, podmokłe i nadbrzeżne, głównie ze względu na odchodzenie od tradycyjnych metod uprawy, rozwój turystyki i zmiany klimatu. Tylko 7% ocen tych siedlisk wskazuje na właściwy stan, w porównaniu z poziomem 21% w przypadku siedlisk o innym charakterze. Tereny podmokłe są przekształcane w inne formy gruntów użytkowych, a ponadto są w nich odczuwalne skutki zmian klimatu, podobnie jak w przypadku siedlisk związanych z lodowcami górskimi. Siedliska nadbrzeżne są coraz bardziej narażone na zagrożenia związane z turystyką.

- „Różnorodność biologiczna w Europie jest w dalszym ciągu narażona na poważne zagrożenia. Choć nie osiągniemy celu, jakim jest zatrzymanie procesu utraty różnorodności biologicznej w Europie do 2010 r., zauważalne są pewne postępy. Tak, jak niedawno stwierdził pan komisarz Dimas w Atenach, cel na okres po 2010 r. powinien być ambitny, wymierny i jasny. Nacisk należy kłaść w dalszym ciągu na wartość różnorodności biologicznej samej w sobie, uznając jednocześnie wartość zdrowych i odpornych ekosystemów i usług, które one dostarczają” - powiedziała profesor Jacqueline McGlade, dyrektor wykonawcza Europejskiej Agencji Środowiska.

Obraz sytuacji nie jest jednak całkowicie negatywny, a niektóre większe, typowe dla Europy gatunki, takie jak wilk, ryś europejski, bóbr i wydra, zaczynają ponownie zasiedlać część tradycyjnego obszaru ich występowania.

(Klub Przyrodników i Europa.eu)

## **Zakaz importu produktów z fok w UE**

Nie zważając na groźbę konfliktu handlowego z Kanadą, ministrowie spraw zagranicznych UE zatwierdzili 27 lipca br. zakaz handlu produktami z fok. W ten sposób UE chce walczyć z niehumanitarnym zabijaniem tych zwierząt.

Rozporządzenie zakazuje importowania i handlu w UE produktami pochodzącymi z fok. Będzie dopuszczony handel tylko takimi skórami, mięsem czy preparatami witaminowymi z tłuszczu tych zwierząt, które były zabite w „tradycyjnych” polowaniach prowadzonych przez Inuitów.

Zakaz zirytował Kanadę, która jest głównym światowym eksporterem foczych produktów. Zagroziła ona protestem na forum Światowej Organizacji Handlu (WTO). Jeszcze w przeddzień posiedzenia szefów dyplomacji, Kanada, która zezwoliła w tym roku na wybicie 338 tys. fok, próbowała przekonać UE do rezygnacji z wprowadzenia zakazu. Oświadczenie wydane przez resorty handlu

i rybołówstwa głosi, że „zakaz dotyczący produktów pochodzących z polowań prowadzonych z unikaniem okrucieństwa, jak to ma miejsce w Kanadzie, jest absolutnie nieuzasadniony”.

Jak podały służby prasowe Rady UE, zakaz, przyjęty niemal jednogłośnie przez Parlament Europejski w maju, poparły w poniedziałek wszystkie kraje UE poza Danią, Rumunią i Austrią, które wstrzymały się od głosu.

Zakaz zacznie obowiązywać w przyszłym roku, przed kolejnym sezonem łowieckim.

(PAP)

## **Zgoda na odstrzał wilków w Szwajcarii**

Obrońcy przyrody ostro skrytykowali wydanie przez władze szwajcarskie zgody na odstrzał trzech wilków. Na początku sierpnia wydano zgodę na odstrzał trzech wilków, które zabiły kilkadziesiąt owiec. Wilki zostały przetrzebione w znacznej części Europy, ale gdy objęto je ochroną, zaczęły powracać do takich państw, jak Niemcy, Austria czy Szwajcaria.

Organizacja ochrony przyrody Pro Natura oświadczyła, że wydanie zgody na odstrzał wilków jest kpiną z prób ochrony tego zwierzęcia. „Legitymizuje ono wybicie prawie połowy stwierdzonej populacji wilków w Szwajcarii – napisała organizacja w oświadczeniu. – Szwajcaria musi o nie zadbać, bo inaczej wyginą po raz drugi”.

Szef wydziału myślistwa, dzikiej zwierzyny i bioróżnorodności leśnej w Federalnym Urzędzie ds. Środowiska, Reinhard Schnidrig, oświadczył jednak, że według szwajcarskich przepisów wilk może zostać odstrzelony, jeśli zabił w ciągu miesiąca 25 zwierząt gospodarskich lub 35 w ciągu sezonu. Schnidrig powiedział też, że samce wilków przez ostatnie 10 lat przechodziły do Szwajcarii z Francji i Włoch i obecnie żyje ich na terenie jego kraju co najmniej 11, a może nawet 17. Jak podkreślił, na alpejskich pastwiskach pasie się co lato ćwierć miliona owiec i jest kwestią pierwszoplanową zapewnienie bezpieczeństwa tym stadom.

(PAP)

Opracowanie: Władimir Borejko, Justyna Guzieniuk, Krzysztof Wojciechowski, Ortodoks i Radosław Szymczuk